Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 99 — Kraków, środa 30 kwietnia 1924 roku — Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata	Ceny ogłoszeń	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty = 1,800.000 Mkp.**

Historyczne niedziele

Kraków, 29 kwietnia.

Dwie najbliższe niedziele majowe zasługują w pełni na miano historycznych. W najbliższą bowiem niedzielę w Niemczech, w następną we Francji odbędą się wybory parlamentarne, które obu państwom wytkną drogi ich na najbliższe lata. W Niemczech wybory rozstrzygną o tem, czy polityka tego państwa pójdzie po linji względnego pogodzenia się z losem pobitych i wysnucia najkonieczniejszych przynajmniej z położenia konsekwencyj, czy też załamie się w jakichś nieoczekiwanych gzygzakach polityki nacjonalistyczno-prawicowej, opartej na mniej lub więcej obłędnych przesłankach rozpaczy. We Francji znowu wybory dadzą odpowiedź na pytanie, czy polityka nieugiętego w egzekwowania postanowień traktatowych Poincarego, która upierając się przy utrzymaniu pozycyj zajętych w Europie i możliwych do obrony tylko metodami militaryzmu, spotęgowanego niebywałe nie tylko w samej Francji, lecz także w sprzymierzonych z nią państwach, prowadzi z nieuchronną koniecznością do głębokiego zatargu z Anglją, ma zostać obowiązującą także na dalsze pięciolecie parlamentarne, czy też ustąpi miejsca polityce, opartej na przesłankach bardziej zbliżonych do potrzeb Europy i jej trwałej pacyfikacji, tudzież do tego ideału świata anglosaskiego, który upatruje on w odpowiednio uzupełnionej, w znacznie większy niż dotychczas autorytet wyposażonej, ale nie mniej pod przemożnym wpływem Anglosasów pozostającej Ligi narodów.

Istnieją trzy zasadnicze możliwości: albo w obu państwach zwyciężą żywioły realistycznie umiarkowane, albo w jednem wpływ zdobędą nieprzejednani a w drugiem umiarkowani, albo wreszcie w obu zwyciężą nieprzejednani. Jest rzeczą jasną, że zarówno dla całej Europy, jak dla wszystkich poszczególnych jej państw byłoby najkorzystniejszą możliwość pierwsza. Zwycięstwo umiarkowania i realizmu, tudzież poczucia odpowiedzialności zarówno za losy własne jak całego kontynentu naszego, odniesione równocześnie po obu stronach Wogezów otworzyłoby przed Europą długą i żmudną, ale nie mniej pewną drogę regeneracji i uspokojenia, dałoby nie tylko bezpośrednio interesowanym lecz wszystkim innym państwom możliwość spokojnej pracy około własnej wewnętrznej konsolidacji, pozwoliłoby im na mniej lub więcej szybkie redukowanie gniotących je ogromnych ciężarów militarnych, zadecydowałoby zdaje się ostatecznie o charakterze dokonującej się głębokiej przemiany w konstrukcji społecznej całego społeczeństwa europejskiego, zamykając drogę rewolucji, niesionej ze wschodu, zabezpieczając natomiast podstawy dla spokojnej a zapewne także i niezbyt szybkiej ewolucji.

Druga ewentualność zwycięstwa umiarkowanych żywiołów tylko po jednej stronie redukowałaby bardzo znacznie wyliczone wyżej możliwości, wynikające z pierwszej ewentualności, ale mimo to sytuacji rozpaczliwej nie musiałaby jeszcze wytworzyć. Gdyby bowiem we Francji utrzymał się kierunek Poincarego, w Niemczech zaś zwyciężyłyby te same żywioły, które w dzisiejszej koalicji parlamentarnej rządzą państwem, to sytuacja nie zmieniłaby się w zasadzie. Utrzymałyby się wprawdzie dotychczasowe kontrasty i napięcia, ale nie wzrosłyby także. Przeciwnie możnaby raczej przypuszczać, że nawet przedstawiciele nieprzejednanego kierunku francuskiego, mając przed sobą pięcioletni okres legislatywny, byliby dostępniejsi radom i przedstawieniom przyjaciół postronnych, podawanych im pod odpowiednim naciskiem.

Zupełnie jednak beznadziejnie ukształtowałoby się położenie Europy w razie, gdyby kierunki skrajne zwyciężyły na raz w obu państwach, gdyby zatryumfowali przy wyborach niemieccy „desperados“ i francuscy „exaltados“ równocześnie. Wówczas niewiadomo, co mogłoby uchronić Europę od gwałtownej kolizji dwóch potężnych prądów uczuciowych, niosących oba największe narody europejskie na oślep ku ich przeznaczeniu. Jakiekolwiek zaś byłyby skutki tej kolizji, nie ulega wątpliwości, że ogólno-europejski chaos, stanowiący ogólną sumę tych skutków, równałby się zagładzie najważniejszych i najistotniejszych podstaw kultury i cywilizacji europejskiej.

Europa stoi przed jednem z najbardziej tragicznych pytań w swoich dziejach. Odpowiedź na nie będzie dana w dwóch tygodniowych ratach — w tę niedzielę i następną. **Idem.**

Djarjusz z dnia 29 kwietnia

— Nowomianowany wiceminister spraw wewnętrznych, p. Dutkiewicz, objął kierownictwo departamentu bezpieczeństwa publicznego i departamentu samorządowego.

— Projektowana przez Radicza konferencja mniejszości narodowych państw sukcesyjnych nie przyjdzie do skutku, gdyż część Niemców z Czech odmówiła współudziału.

— Rząd jugosłowiański zażądał od rządu austrjackiego wydalenia Radicza, motywując swe żądanie uprawnieniem propagandy politycznej przez tegoż, czego dowodem była projektowana konferencja mniejszości we Wiedniu. Rząd austrjacki poradził Radiczowi, aby opuścił Austrję. Radicz jednak oświadczył, że opuści Austrję dopiero wtedy, gdy zostanie do tego oficjalnie wezwany.

TELEGRAMY

z 29 kwietnia 1924

Polsko-niemieckie rokowania we Wiedniu

Wiedeń, (tel. wł.). Według dotychczasowych dyspozycyj, rokowania polsko-niemieckie rozpoczną się w środę 30 kwietnia, w apartamentach Burgu, oddanych na ten cel przez rząd austrjacki. Przewodniczył będzie za zgodą obu stron prof. Jerzy Kaeckenbeck, prezes górnośląskiego trybunału rozjemczego. Przedmiotem rokowań ma być, jak wiadomo, interpretacja art. 3, 4 i 5 traktatu z 28 czerwca 1919 roku, zawartego przez Polskę z mocarstwami sprzymierzonemi. Skład delegacji polskiej jest następujący: pierwszy delegat i pełnomocnik prezes prokuratorji generalnej w Poznaniu dr. Witold Prądzyński, sekretarz generalny delegacji radca legacyjny dr. Marjan Henzel, jako eksperci: dr. Stanisław Hilbricht radca prokuratorju generalnej, Stefan Bratkowski konsul, Witold Kutzner sędzia w Poznaniu, Władysław Gluck naczelnik wydziału województwa poznańskiego. Na czele delegacji niemieckiej stoi b. sekretarz stanu Loewald. Część delegatów polskich i niemieckich już przybyła do Wiednia.

Komuniści na kresach

Warszawa. (Tel. wł.) Wydział polityczno-prasowy prezydjum rady ministrów stwierdza, że wiadomości, obiegające część prasy o wykrytem na terenie województwa wołyńskiego sprzysiężeniu antypaństwowem, komentujące w różny sposób charakter tego sprzysiężenia, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Jest to zupełnie zrozumiałe, że względu na zagwarantowaną tajemnicę śledztwa pierwiastkowego, jednakże celem poinformowania opinji rząd uważa za konieczne już te-

raz wyjaśnić, że akcja komunistów, prowadzona od dłuższego czasu w Polsce, tracąc zupełnie grunt pod nogami, zdradza czasem tendencję do wyrodzenia się w przedsięwzięcia o charakterze destrukcyjnym. Jedno z takich zjawisk zaszło obecnie na terenie województwa wołyńskiego, gdzie grupa zbrodniczych osobników zamierzała dokonać aktów sabotażu. Winni są w ręku władzy rządowej.

Niemcy akceptują projekt rzeczoznawców

Berlin, (Tel. wł.) W kołach stronnictwa niemiecko-narodowego wielkie zaniepokojenie wywołały pogłoski, że rząd Marxa w wielkiej tajemnicy wysłać miał jakoby notę do komisji odszkodowań, w w której szczegółowo przedstawiając swój punkt widzenia wyraża zgodę na projekt rzeczoznawców. Wymienia się nawet kandydatów, którzy z ramienia rządu mają współdziałać w zrealizowaniu tego projektu.

Echa mowy kanclerza Marxa

Warszawa, (Tel. wł.) Poselstwo niemieckie nadesłało następujące wyjaśnienie z prośbą o umieszczenie: Gazety polskie zajmowały się w ostatnich dniach przemówieniem kanclerza rzeszy Marxa, wygłoszonem przez niego na zebraniu przedwyborczem w Sigmaringen. Rzekomo kanclerz rzeszy w mowie tej powiedział, że **uregulowanie kwestji Górnego Śląska** i tak. zw. korytarza polskiego jest **dla Niemiec niemożliwe.** Poselstwo niemieckie w Warszawie jest upoważnione do wyjaśnienia, że kanclerz rzeszy Marx wyżej wymienionych słów **nie wygłosił i że informacje treści powyższej powstały wskutek fałszywego doniesienia pewnej gazety w Sigmaringen.** Kanclerz rzeszy zajmowałstanowisko takie, że **traktat wersalski jest podstawą prawną dla wszystkich kwestji pomiędzy kontrahentami traktatu.**

Straty giełdowych spekulantów berlińskich

Paryż, (tel. wł.). Według nadeszłych tu wiadomości, spekulanci giełdowi w Berlinie, grający na zniżkę franka mieli zobowiązania na przeszło 575 miljonów fr. Straty ich wynoszą około 400 miljonów franków, tj. przeszło trzecią część strat, wyrządzonych z powodu podwyższenia się kursu franka.

Belgja a okupacja Ruhry

Paryż, (tel. wł.). „Temps" donosi z miarodajnych kół w Brukseli, iż rząd belgijski nie godzi się na zupełne zniesienie okupacji wojskowej. Jest on natomiast za zmniejszeniem korpusu okupacyjnego, tak, że wojska koalicyjne miałyby pozostać tylko w większych miastach, oraz na ważniejszych węzłowych punktach kolejowych. Tak też ma sprecyzować Theunis stanowisko rządu belgijskiego w rozmowie z premierem Francji oraz Anglji.

Kredyt amerykański dla Niemiec

Berlin. (Tel. wł.) Jak korespondenci pism berlińskich z Nowego Jorku donoszą, banki amerykańskie rozpoczęły przygotowania celem udzielenia 5 **miljonów dolarów kredytu** niemieckiemu złotemu bankowi dyskontowemu. W najbliższym czasie ma kredyt zostać **powiększony do sumy 50 miljonów dolarów.**

Skazanie 38 Hitlerowców

Monachium. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu ogłoszono wyrok w sprawie 38 oskarżonych Hitlerowców. Głównych oskarżonych skazano na twierdzę od 1 do 1 i pół roku, z warunkowem zawieszeniem kary. Motywy wyroku wskazują na dobrą wiarę oskarżonych, którzy nie działali na własną rękę, lecz z rozkazu przełożonych. Oskarżonych, wychodzących z sali po wyroku, powitano na ulicy owacyjnie.

Wrzenie w Irlandji

Londyn (Tel. wł.) Wedle ostatnich nadeszłych z Irlandji wiadomości, sytuacja w kraju staje się z dniem każdym bardziej **krytyczna.** Irlandcy radykali starają się wszystkiemi możliwemi środkami uniemożliwić sytuację przyjaznego Anglji rządu Irlandzkiego. Najnowsze zamierzenia radykałów zdążają do wywołania konfliktu z Ulsterem, aby skompromitować koła rządowe.

W ostatecznych konsekwencjach nie jest wykluczony zbrojny atak na Ulster.

Z prasy zagranicznej

Prasa włoska z entuzjazmem wita sukces subskrybcji akcyj Banku Polskiego. Początkowo sądzono — pisze „Il. Secolo" — że będzie rzeczą niemożliwą otrzymanie 60 prc. spodziewanej sumy. Nagle nastąpił zwrot. Prywatni akcjonarjusze pokryli z nadwyżką całą subskrypcję. Wszystkie grupy społeczne pospieszyły ofiarnie ze swym udziałem przy budowie podwalin pod zdrową walutę. Patrjotyzm polski znajduje przychylny odgłos w całej prasie włoskiej bez względu na odcienie.

Dzienniki — Włoch północnych zwłaszcza żywo zajmują się sukcesami znanego i u nas dramaturga Luigi Pirandella za granicą. Fakt, że dla Pirandella stworzono specjalny teatr w Ameryce, zaszczyt, który dotychczas przypadł jedynie w udziale Sardou, stwierdza wielką popularność tego pisarza i wynosi go do grupy pisarzy wszechświatowych. Autor włoski jest twórcą owych dróg dla teatru. Dzięki niemu wyzwala się teatr z dotychczasowego szablonu tematu. Niemcy — obdarzeni umysłowością racjonalistyczną i skłonną do dociekań i medytacji — znajdują w Pirandellim wspaniałe pole do rozważań teoretycznych, budowania z jego paradoksów czy aforyzmów całych teoryj filozoficznych. To też przyjmują go z zapałem. Dzienniki niemieckie poświęcają olbrzymie artykuły jego „Jak się wam zdaje" — które zostają przyjęte z niebywałem wprost aplauzem. Po drugim i trzecim akcie publiczność wstaje z miejsc i wywołuje reżysera Brucka — który stwierdza, że po raz pierwszy zdarza się mu wystawiać sztukę, podobnie entuzjastycznie przyjmowaną.

Hiszpanja przeżywa okres wysiłku. Wszelkie starania skierowane są w kierunku wejścia jako siła działająca i czynna w wir polityki międzynarodowy. Jednakże dopóki kosztowna wojna marokańska i rozbudzony separatyzm kataloński nie znajdą pomyślnego zakończenia, Hiszpanja nie podniesie swego znaczenia. Primo de Rivera w pierwszych swych zarządzeniach ugodził w odrębność Katalończyków przez zakaz używania języka katalońskiego w aktach publicznych, urzędach, ogłoszeniach. Następuje nakaz usunięcia zewsząd barw poszczególnych prowincji i wywieszenia jedynie sztandarów państwowych. Represje polityczne i administracyjne dopełniają reszty. Następuje walka. Katalończycy zaczynają odczuwać swą odrębność nie tylko językową. Kwestja wchodzi na tory polityczne. Mówi się o separatyźmie, o wyodrębnieniu. Jednak nie pada jeszcze hasło absolutnego zerwania. Przywódcy deklarują swą lojalność wobec państwa. Żądają jedynie autonomji w obrębie państwa. **L. Grot.**

HENRYK BARBUSSE.

GRZECH

(z cyklu: „Litość")

Przełożył **Aklil.**

Tak, mimo zastraszającej nomenklatury kradzieży, morderstw, pożarów, nieszczęśliwych wypadków — w oczach moich epokę, w której żyłem, plamiły szczególnie te rozmaite fakta...

Oczywiście, że nie robiłem sobie złudzeń co do inteligencji istotnej, ale nierozwiniętej zwierząt. Wiedziałem, czem są zwierzęta, a czem jest człowiek, znałem przepaść dzielącą nas. A więc dlaczego, dlaczego?

Nie mogłem tego zrozumieć... Zaledwie raz albo dwa razy — szczególnie raz, kiedy równocześnie przypatrywał mi się stary pastuch i jego stary pies, a kiedy wzrok tego ostatniego wydał się sercu memu piękniejszy — wtedy dopiero niedokładnie zacząłem podejrzywać, że tkwił w tem jakiś rodzaj cudu prostoty, równie nieogarniętego, jak cuda boskie i równie jak one boskiego.

A potem miała miejsce tragedja, którą mam wyznać... Byłem wówczas żołnierzem w kolumnie handlowej w głębi południowej Oranii. Postawiono mnie na straży na skraju lasu koło naszego obozu. Otrzymałem rozkaz zatrzymania za wszelką cenę każdego, ktoby usiłował tamtędy przejść.

...W letniej szarzyźnie świtu wstrząsnął mną lekki hałas i ujrzałem przed sobą nieprzyjacielskiego jeźdźca, który zatrzymał się o jakie 20 metrów odemnie.

Wyprostowany w swych dużych strzemionach, z dłonią przymkniętą do ponurej i naprężonej w uwadze twarzy, wielki ten barbarzyński wojownik badał drogę, niedomyślając się mej obecności. Jego biały koń, oparty na drgających cienkich nogach spoglądał na mnie oczyma gazeli.

Nagle rzucili się na drogę, której miałem strzec.

Strzelba moja przygotowana pochyliła się z obowiązku. Mierzyłem w konia. Ale coś silniejszego odemnie, silniejszego niż wszystko, sprawiło, że podniosłem broń i wycelowałem wyżej. Strzelba wypaliła, koń pobiegł galopem dalej, ale jeździec upadł.

Szczegóły tego, co nastąpiło, są obojętne. Pozostaje mi do powiedzenia tylko to:

Wiem, że popełniłem zbrodnię, że mogłem oszczędzić życia jednego z mych bliźnich, nie łamiąc mego rozkazu, wiem na jakie potępienie zasługuję i wiem co wszystko można powiedzieć przeciwko mnie; krzyczałem to sam do siebie w tej samej chwili, w której zobaczyłem, jak ten arab słaniał się wymachując rękoma, jak gdyby próbował kurczowo chwycić się przestworza.

A więc dlaczego, dlaczego?

Rozpaczliwie, jak niegdyś, ale z większym pośpiechem i z większą energją próbuję usprawiedliwić się w mych własnych oczach, próbuję się dowiedzieć czegoś więcej o sobie.

Źle mi się to udaje... A jednak jest maleńkie światełko, które mnie prowadzi... Zdaje mi się, że to dążenie, które zawsze czyniło dla mnie bardziej zaraźliwemi najnędzniejsze rozterki, ma źródło w prostocie stworzeń niższych w niezwykłej bezwzględności tej prostoty, którą ukochałem aż do zbrodni.

Mój mus i moje serce, jak zawsze, jak mózg i serca wszystkich nas, nie jest jeszcze zdolny dokładnie zrozumieć ludzi. Ludzie są zbyt skomplikowani.

Zbyt wiele rzeczy mąci i zaćmiewa pierwsze spojrzenie, jakie się im rzuca; ukrywają się jeszcze o wiele więcej niż się objawiają. Zwierzęta natomiast ukazują się twarzą w twarz. Już ja mogę rozłożyć nieliczne rzeczy nieskończone, jakie kryją w sobie. Skoro tylko się zjawiają ukazują w całej nagości cud życia i cierpienia. Jeżeli spojrzenia ich są wzruszające, to dlatego, że są szeroko otwarte i że głębokie prawdy, nam wspólne, ukazują się w nich wcześniej niż gdzieindziej. Więc łatwo da się wytłomaczyć dlaczego litość nasza już w dzieciństwie kategorycznie skłania się czasem ku nim, zanim zastanowi się nad innymi; wszak litość, to największe z uczuć ludzkich, powstało ze zrozumienia i z światła!

Nadejdzie dzień, w którym serce nasze równie dobrze zrozumie serca bogate, jak serca ubogie... Błogosławię przyszłość lepszą od teraźniejszości. Ale niech wybaczony będzie mi grzech, który odpokutowałem tyloma wyrzutami sumienia: nie był on zaprzeczeniem prawdy; tylko jej początkiem.

KONIEC.

Dzień dobry!

NOWA WALUTA.

— Co nasza publiczność zrobi po wprowadzeniu nowej waluty?

— Przedewszystkiem wymieni dotychczas używane walizki na portmonetki.

KRONIKA

Kraków, 29 kwietnia

NABOŻEŃSTWO NA 3 MAJA. Dnia 3 maja o godz. 9-tej rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu z okazji rocznicy wiekopomnej Konstytucji, na które Wojewoda krakowski zaprasza władze i publiczność.

NALEPKI 3-CIO MAJOWE. Tow. Szkoły Ludowej dla uczczenia dnia 3 Maja wydało tradycyjne nalepki iluminacyjne. Nalepki na okna mieszkaniowe projektu p. Gramatyka-Ostrowskiej w cenie 200.000 marek sprzedawane będą w kioskach inwalidów oraz po znaczniejszych sklepach. Prócz tego wydał zarząd główny T. S. L. nalepki dla wystaw sklepowych, projektu p. Gustawa Firli w cenie po 1,000.000 mk. Przypuszczać należy, że nie będzie w naszem mieście okna, któreby nie było ozdobione nalepką dla uczczenia wielkiego święta państwowego.

LOSOWANIE POŻYCZKI DOLAROWEJ 1 LIPCA. Wobec tego, że główna wygrana pożyczki dolarowej 40.000 dolarów przypadła na skarb (numer był niesprzedany), premjer Grabski zarządził, aby wygrana ta była jeszcze raz losowana 1 lipca. Wobec tego 1 lipca będą dwie wielkie wygrane po 40.000 dolarów.

WYDZIAŁ POLITYKI FINANSOWEJ. W ministerstwie skarbu powołany został do życia specjalny wydział polityki finansowej. Głównem zadaniem tego wydziału ma być normowanie naszej polityki gospodarczej przy specjalnem uwzględnieniu spraw traktatowych oraz spraw Gdańska. Kierownik nowego wydziału dotąd nie mianowany.

EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI USTNE W PAŃSTWOWYCH SEMINARJACH NAUCZYCIEL. rozpoczną się w roku szkolnym w następujących terminach: Biała 2 czerwca, Kraków męskie dla uczniów 2 czerwca, dla eksternów 10 czerwca i 22 września, Kraków żeńskie tylko dla eksternów 23 czerwca i 29 września, Kraków Państwowe Kursy Nauczycielskie 18 czerwca, Stary Sącz 11 czerwca, Tarnów 28 czerwca.

TEGOROCZNE WŁOCHY. (Autentyczne). W Rzymie spotyka znany laryngolok krakowski Dr. L. znajomego z Krakowa, otulonego szczelnie w futro, przeziębionego i zakatarzonego na potęgę. Zapytany przez zmarzniętego rodaka, co robić na przeziębienie, odpowiada Dr. L. przytomnie: „W Krakowie miałbym radę dla Pana. Poleciłbym Panu wyjazd do Włoch. Cóż Panu w Rzymie poradzę?"

ZAKOŃCZENIE FERYJ ŚWIĄTECZNYCH. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się po ferjach wielkanocnych nauka we wszystkich szkołach krakowskich. Wczoraj rozpoczęły się wykłady trzeciego trymestru na Uniwersytecie Jagiellońskim.

WYCIECZKI ZAGRANICZNE W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, w czasie wiosny roku bieżącego, jak corocznie przybędzie do Polski kilka wycieczek zagranicznych. I tak na maj zapowiedziano dwie wycieczki młodzieży akademickiej z Czech i Belgji, które odwiedzą Kraków i Zakopane. W czerwcu ma przybyć do Krakowa wycieczka Polaków ze Stanów Zjednoczonych.

WYBUCHNIĘCIE JEDNODNIOWEGO STRAJKU ROLNEGO. Wbrew wiadomościom o zupełnem zażegnaniu strajku rolnego, zanotować należy ponowne podjęcie żywej akcji komunistycznej wśród robotników rolnych, uwieńczonej częściowem powodzeniem. I tak dostali się wczoraj agitatorzy komunistyczni do Łagiewnik, gdzie nakłonili personal folwarczny do porzucenia pracy. Jest rzeczą charakterystyczną, że strajkujący nie chcą wogóle objawić żądań, pragnąc przedewszystkiem postawić pracodawców przed fakt dokonany. Roboty siewne zostały wskutek strajku przerwane. Żandarmerja uwięziła dwóch podżegaczy, z których jeden przyznał się do działalności agitacyjnej. — O wybuchu strajku donoszą także ze wsi Lusiny. Dzisiaj robotnicy wrócili do pracy.

STAŁE CENY W ZDROJOWISKACH. Dla kuracjuszów i letników bardzo interesującą będzie wiadomość o ustaleniu cen utrzymania i kuracji w letniskach oraz zdrojowiskach. Za podstawę ustalonych cen służyć mają analogiczne cyfry z r. 1914, podwyższone o 20%. — Niestety, nowość ta zaprowadzoną będzie nie u nas, lecz w Niemczech, gdzie państwowy Związek hoteli, restauracyj i pokrewnych przedsiębiorstw uchwalił ustabilizowanie kosztów utrzymania i leczenia w sezonie 1924, wedle poziomu przedwojennego. Również i austrjackie zdrojowiska czynią wszelkie usiłowania, aby zapewnić letnikom możliwe wygody na tegoroczny pobyt. Nasza polityka zdrojowa zatrzymała się jak dotąd na pierwszym etapie: utrudnieniu wyjazdów przez wysokie opłaty paszportowe. Oczekiwać należy drugiego etapu tj. unormowania cen i kontroli nad czystością, urządzeniami itp.

NIEPORZĄDKI W KINOTEATRZE „NOWOŚCI". — Z szerokich kół stałych bywalców kinowych dochodzą nas coraz częstsze skargi na nieporządki, jakie panują w kinoteatrze „Nowości". Pierwszą rzeczą, która uderza każdego, który to kino odwiedza jest rażący brud, tak w westibulu jak i samej sali. Pomijając już to, iż malowidła są brudne i zakurzone, brudem odznaczają się też krzesła i fotele, po których spacerują częstokroć szwadrony niezbyt miłych owadów, stworzonych ku umartwieniu człowieka. Nie dość na tem, publiczność niejednokrotnie użala się na brutalne wprost i niegrzeczne zachowanie się wobec niej bileterów oraz właściciela, co do uczęszczania do tego kina bynajmniej nie zachęca. Podobne stosunki co do postępowania bileterów panują też w kinoteatrze „Wanda". Dyrekcjom obu wymienionych kin przypominamy przysłowie o nosie i tabakierze. O ile nasze, przykre może, uwagi nie skłonią kinoteatrów „Nowości" i „Wandy" do rewizji swego postępowania oraz stanu utrzymania kina, na nic nie zdadzą się, choćby najlepsze i najbardziej reklamowane programy.

SPRAWY MIEJSKIE. Dziś o godz. 5 popoł. odbędzie się posiedzenie sekcji ekonomicznej wspólnie z komisją gruntową i kom. podgórską. Na porządku dziennym znajduje się między innemi: sprzedaż spółdzielni „Proletarjat" gruntu gminnego przy alei pod Kopcem Krakusa (dz. XXII) pod budowę piekarni, sprzedaż spółce akc. „Krakus" gruntu gminnego na Zabłociu pod rozszerzenie fabryki, sprawa sprzedaży skrawku gruntu przy ul. Krupniczej Uniwersytetowi Jagiell., sprawa oświetlenia dziedzińca katedry na Wawelu oraz dostawy obuwia i umundurowania dla straży pożarnej i zakładu czyszczenia miasta.

NOWA FABRYKA WYROBÓW Z MASY PAPIEROWEJ W KRAKOWIE. W pierwszych dniach maja ma nastąpić otwarcie nowej fabryki wyrobów z masy papierowej w Krakowie. Fabryki tego rodzaju istnieją dotąd tylko dwie: w Paryżu i Berlinie, krakowska fabryka będzie więc trzecią w świecie, produkcja zaś jej dorównywać będzie zagranicznej. Fabryka ta pod firmą „Drake" będąca własnością spółki z ogr. por., na której czele stoi inż. Nanowski, mieści się na Nowej wsi. Budynki fabryki są już wykończone, w najbliższych dniach skończy się montowanie maszyn, dokonywane pod kierunkiem fachowca z Berlina.

PRZEWALUTOWANIE CEN MIĘSA I WĘDLIN NA ZŁOTE. Jutro w południe odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej. Przedmiotem posiedzenia będzie sprawa przewalutowania cen mięsa i wędlin na złote. Od czasu przeliczenia, aż do zupełnego wycofania marki na cennikach obok cen w złotych będą musiały być jeszcze umieszczone ceny w markach polskich.

ZAPŁATA PODATKU OD LOKALI ZA DRUGI KWARTAŁ BR. Magistrat krakowski zwraca uwagę, że osobne nakazy płatnicze na podatek od lokali za II kwartał br. nie będą doręczane i że lokatorzy są obowiązani uiścić podatek za rzeczony kwartał w terminie do końca kwietnia pod rygorem płacenia odsetek zwłoki a to na podstawie nakazów płatniczych, które poprzednio doręczono właścicielom realności i w których przypisano poszczególnym lokatorom podatek od lokali za rok 1924 — w ratach kwartalnych.

EGZAMINY WSTĘPNE i wpisy do klasy I-ej szkół średnich ogólno-kształcących we wszystkich Zakładach tutejszego okręgu odbędą się dopiero po dniu 28 czerwca b. r.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO ponownie ogłosiło młodzieży wszystkich szkół okręgu krakowskiego zakaz uczęszczania do kinoteatrów pod groźbą wykluczenia ze wszystkich szkół państwowych i prywatnych Krakowskiego Okręgu.

KRADZIEŻ KOŚCIELNA. Z kościoła w Borku Fałęckim skradziono onegdaj 3 obrusy z koronkami z ołtarza i jeden dywan koloru zielonego z haftowanym znakiem „Borek Fałecki". Za sprawcami śledzi policja.

SPRAWA WIELKIEJ FABRYKI WĘDLIN W KRAKOWIE. W związku z kilkakrotnie podawanemi przez nas informacjami w sprawie wielkiej eksportowej fabryki wędlin w Krakowie, dowiadujemy się, że sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady miejskiej, a to celem zwaloryzowania udziału gminy, który przed dwoma laty został określony na 40 miljonów mkp. Sprawa bowiem eksportowej fabryki wędlin ciągnie się od dwu lat dotąd jednak nie mogła być zrealizowana z powodu zakazu wywozu nierogacizny zagranicę. Należy tu wyjaśnić, iż fabryka, powstająca nie jest miejską, lecz towarzystwem akcyjnem do którego gmina przystępuje z pewnym udziałem, oddając mu pewne objekty przemysłowe, między innemi rzeźnię miejską w Podgórzu i zastrzegając sobie miejsce w Radzie nadzorczej.

KOMISJA INWALIDZKA. Jak się dowiadujemy, jutro w środę odbędzie się w Muzeum przemysłowo-technicznem komisja porady zawodowej celem przeklasyfikowania inwalidów wojennych, poddanych obecnie szkoleniu, a to celem powzięcia decyzji, co do zwolnienia tak z nauki jak i z internatu już wyszkolonych inwalidów. W komisji weźmie udział przedstawiciel Związku inwalidów.

O EUROPEJSKI WYGLĄD KRAKOWA. Od lat kilkunastu w prasie krakowskiej poruszana jest sprawa reklam plakatowych, umieszczanych w naszem mieście sposobem wschodnim, a nie zachodnio-europejskim. Wystarczy spojrzeć na płot w Rynku głównym, na linji A—B, odgradzający parcelę budowlaną, zawalony nalepionemi plakatami, wystarczy przejść się po główniejszych ulicach miasta, aby włosy stanęły dębem, niekoniecznie członkowi miejskiej komisji upiększania miasta, ale zwykłemu śmiertelnikowi, obdarzonemu przeciętnym zmysłem ładu i czystości. Wystarczy zaznajomić się z mieszkańcem Królewskiej Huty, czy Katowic, który przyjechał do „Stolicy Jagiellonów", aby dowiedzieć się od niego, co myśli i co mówi o „zdobnictwie" plakatowym Krakowa. Co mieszkaniec Katowic myśli? Mniejsza o to. Ale co mówi? Tego w piśmie powtórzyć niepodobna. A przecież zarząd gminny uspokaja opinję publiczną w tej kwestji i co jakiś czas ogłasza, że „jutro" będą zaprowadzone kioski reklamowe w Krakowie, tylko... „budownictwo" nie może się zdecydować na kształt artystyczny kiosków, bidermajerowski, empir, Ludwik XVI, secesyjny, czy futurystyczny. Panowie radcowie magistraccy, zlitujcie się i postawcie kioski, nawet w stylu Adama z raju, byleby wreszcie mury Krakowa zostały umyte i upodobniły się do swych braci z Katowic, Szczakowej, Hajduków. Umierająca Rado miasta! Ocknij się bodaj ostatni raz przed śmiercią i „ciepłą ręką" jeszcze daj miastu Krakowowi bodaj czystość murów na swój pogrzeb!

ZJAZD ELEKTROTECHNIKÓW W KRAKOWIE. — Jak się dowiadujemy, w dniach 4 i 5 maja odbędzie się w Krakowie zjazd elektrotechników z całej Polski. — Przedmiotem obrad zjazdu, które będą się toczyć w sali obrad Rady miejskiej będzie sprawa rozwoju elektrowni miejskich w Polsce. Po ukończeniu zjazdu uczestnicy jego udadzą się do Sierszy, gdzie zwiedzać będą elektrownię tamtejszą.

ADA SARI-SZAJERÓWNA, nasza znakomita śpiewaczka koloraturowa, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to **we środę, 7 maja br.** Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TEATRY. Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Wtorek: „Medea", Środa „Pani X."

Teatr „Bagatela". Wtorek: „Acidalia", Środa: „Acidalia".

Miejski teatr „Operetka". Wtorek: Teatr zamknięty.

KINA. Sztuka „Teodora" jeszcze na kilka dni prolongowany film-arcydzieło. **Uciecha:** „Trzej muszkieterowie" według powieści A. Dumasa (premjera). **Promień:** „Karnawał" z Lyą Marą. **Warszawa:** „Dwa światy" z Henny Porten i A. Morewskim. **Reduta:** „Żelazna ręka losu". **Zachęta:** „Demon cyrku".

Z SALI SĄDOWEJ

BANDYTA DROŻDŻ PRZED SĄDEM.

Na dzisiejszej rozprawie, podjętej przeciw Droździowi spólnikowi bandyty Kozy zeznawał szereg świadków. Zeznania ich nie przyniosły właściwie nowych szczegółów tem bardziej, że prawie żaden z tych świadków nie mógł z całą stanowczością rozpoznać Droździa jako sprawcę. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

* * *

W **wojskowym sądzie** rejonowym na ul. Montelupich odbyła się dziś rozprawa przeciw b. szeregowcowi Janowi **Legutko**, oskarżonemu o występek z § 141 w. k. k. popełniony przez to, że dnia 29 lipca 1923 r. pełniąc służbę wartowniczą z nabitym karabinem przy prochowni w Bronowicach — czasie tej służby zasnął.

Rozprawie przewodniczył mjr. Dr. Medwicz, bronił oskarżonego adwokat Dr. L. Suesser.

Oskarżony tłumaczył się chorobą, którą zgłosił jeszcze dnia 26 lipca, lecz do lekarza nie został odesłanym i dopiero po służbie wartowniczej, tj. dnia 30 lipca 1923 zbadany został przez lekarza i odesłany na salę chorych, gdzie przez 10 dni pozostawał w leczeniu.

Po wywodach obrońcy Dra Suessera, który wykazał brak zarówno podmiotowej jak i przedmiotowej istoty czynu — Trybunał uwolnił Legutkę od wszelkiej winy i kary. (Eles)

Ze świata złudy

KINOTEATR WARSZAWA — DWA ŚWIATY. Rozgłos jaki poprzedził „Dwa światy", wyświetlane obecnie w „Warszawie" okazał się zupełnie słuszny i uzasadniony. Walorami jego są: pomysłowy scenarjusz, doskonała reżyserja, świetna gra aktorów i znakomita rytmika filmu. Treścią filmu jest kaprys arcyksiężniczki Elżbiety Teresy austrjackiej, który genjalnego aktora-żyda podróżującego z trupą wędrowną czyni aktorem Burgteatru. W roli arcyksiężniczki ujrzeliśmy Henny Porten, jak zwykle dobrą, kapitalnemi były kreacje starego rabina (znany Krakowowi z „Dybuka" Morewski). Abramka Pika i Borucha (Deutsch). Jest to ogółem najlepszy film ze świata żydowskiego, jaki widziałem. Dobre w wykonaniu są też drobne role epizodyczne aktorów trupy wędrownej. Zdjęcia jasne i ostre zostały częściowo dokonane w Burgu wiedeńskim. Atrakcją lokalną dla Krakowian jest też to, iż polskie krajobrazy wiejskie zostały zdjęte w pobliskich Słomnikach, zaś wnętrze synagogi, którą oglądamy jest wnętrzem słynnej bożnicy krakowskiej. Obraz ma w Krakowie olbrzymie powodzenie, które zresztą jest zupełnie naturalne. Ilustracja muzyczna doborowa. Dla ścisłości notuję, iż film pochodzi z berlińskiej wytwórni „Comediafilm" reżyserował go zaś E. A. Dupont. **rd**

ZE SPORTU

ROZGRYWKA NA OLIMPJADĘ.

W środę o godz. 5.15 nastąpi na boisku „Cracovji" wypróbowanie kandydatów na Olimpjadę paryską w rozgrywce dwóch teamów A. B.

Spodziewamy się, że na tę emocjonującą próbę pospieszą nietylko sportowcy, ale również jak najszersze koła społeczeństwa, zwłaszcza, że czysty dochód z zawodów przeznaczony jest na umożliwienie wyjazdu polskich zawodników do Paryża.

Bieg kolarski w Warszawie. Redakcja „Stadionu" organizuje w dniu 8 maja b. r. bieg szosowy dla nowicjuszów. Przewodnią myślą tej imprezy jest wyprodukowanie narybku dla dziedziny kolarstwa szosowego. Organizacji zawodów podjął się Zw. Pol. Tow. Kol. „Stadjon" nie poprzestaje jednak na jednym biegu, a urządza dnia 21 września podobny drugi bieg, dla tych, którzy startowali na wiosnę. Bieg ten będzie służył za sprawdzian pracy w ciągu sezonu, to też w stosunku o osiągniętych dzięki sumiennej pracy rezultatów, Stadjon chce rozdać niezależnie od zajętego miejsca osobne nagrody.

Inicjatywie należy przyklasnąć, imprezie życzyć powodzenia.

Bieg okrężny „Kurjera Polskiego". Warszawa (AW). Onegdajszy bieg okrężny „Kurjera Polskiego", który odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych, przyniósł bardzo łatwe zwycięstwo Stanisławowi Zifferowi T. S. W.

Piłka nożna. Wiedeń, 28 kwietnia. Wyniki sobotnich zawodów piłki nożnej: Sport-Klub—Bewegungs-Spieler 2:1. Herta—Vorwaerts 3:2, W.A.C.—Red Star 3:1. Rapid—Pardubice 1.1.

Hamburg, dnia 28 kwietnia. Slavia—Victoria (Hamburg) 2:2 (0:1).

650 pociągów specjalnych na zawody. Londyn, dnia 28 kwietnia. W rozstrzygającej walce o coup angielski, rozegranej w Wembley zwyciężyła drużyna New Castle United przeciw Aston Villa w stosunku 2:0 (0:0). Obie bramki zostały strzelone w ostatnich czterech minutach przez Harrisa i Seymura. New Castle United zdobył w ten sposób po raz drugi coup. **Z Londynu do Wembley wyjechało 650 pociągów specjalnych z widzami.** W stadjonie w Wembley zebrało się **kilkaset tysięcy widzów.** Z Birmingham, miasta ojczystego klubu Astoh Villa wyjechało na zawody 24 pociągi z widzami.

Z KRAJU

ŚWIĘTO DZWONÓW W WARSZAWIE. Wczoraj w południe Warszawa powitała reewakuowane z Rosji dzwony, wywiezione w czasie wojny z Polski. Dzwony te w liczbie około **3000 zaległy obszerne podwórze kościoła M. Boskiej Loretańskiej na Pradze.**

W długich szeregach wyciągnęły się dzwony najrozmaitszych wielkości, kształtów i przeznaczenia. Obok małych sygnaturek widzimy tam wielkie, potężne dzwony. Dużą ich część stanowią dzwony z cerkwi kresowych. Wiele jest popękanych, lub bez serc spiżowych.

Dziś powracające do kraju dzwony będą radośnie bity zwycięstwo w tych samych świątyniach, z których przed wywiezieniem głosiły żałobę niewoli. Społeczeństwo za to czci je odpowiednio godnie i dostojnie.

ROZBIÓRKA SOBORU NA PLACU SASKIM. Rozbiórka soboru na placu Saskim jest w pełnym tempie. Od dawna prowadzone roboty postąpiły tak daleko, że niebawem zostanie rozpoczęta praca nad usuwaniem murów i kopuł. Obecnie kierownictwo budowy usuwa cenniejsze mozaiki, chcąc je uchronić przed zniszczeniem.

Mozaiki wycina się w całości z ram, z malaturami zaś postępuje się w sposób bardziej skomplikowany. Nalepia się mianowicie na ścianę płótno i tekturę, potem dzieli się obraz na części i tak kawałkami odpiłowuje się malaturę wraz z tynkiem. Poszczególne kawałki wkłada się w gips, wstawia się w ramy i otrzymujemy cały obraz z powrotem. W ten sposób wszystko, co posiada znaczenie artystyczne, będzie uratowane od zagłady, wszystko zaś, co posiada znaczenie religijne dla cerkwi prawosławnej w Polsce, będzie jej skrupulatnie zwrócone.

SZKOŁY ĆWICZEŃ PRZY SEMINARJACH. P. Minister W. R. i O. P. podpisał rozporządzenie w sprawie organizacji szkół ćwiczeń (szkół wzorowych) przy seminarjach nauczycielskich. Stopień organizacyjny szkoły ćwiczeń w zasadzie nie ma być niższy, niż szkoły powszechnej w tej samej miejscowości.

APEL WOJEWODY ŚLĄSKIEGO. P. wojewoda śląski, dr Koncki, zwrócił się do nauczycielstwa w wojew. śląskiem z odezwą, zachęcającą do udziału w pracy społecznej wśród ludu. Niewątpliwie na apel ten odpowie nauczycielstwo wzmożoną działalnością oświatową.

ZE ŚWIATA

PROCES PRZECIW KOMUNISTOM WŁOSKIM. W Arezzo toczy się obecnie proces przeciw kilku studentom - komunistom, oskarżonym o udział w zamordowaniu kupca Tomassiego w pociągu pospiesznym koło Florencji. Główny oskarżony Andreoni zeznał w śledztwie, że w roku 1921 otrzymał polecenie odzyskania dokumentów, które zostały skradzione przez szpiega międzynarodowego, a które stanowiły dla komunistów włoskich wielkie niebezpieczeństwo. Na pomocników przybrał sobie dwóch studentów. Jako zaliczkę wypłacono mu 2 tysiące lirów. Oskarżony nie chce podać nazwisk swoich mocodawców.

SLEZAK W... KABARECIE. Słynny — znany także i Warszawie — śpiewak opery wiedeńskiej Leon Slezak, śpiewa obecnie w Variete w Kristalpalast w Lipsku. — Wielkie z tego powodu powstało oburzenie w prasie niemieckiej. Krytycy bali się, że Slezak straci głos, bo na sali Kristalpalastu wolno palić. Slezak uspokoił prasę oświadczeniem, że ludzie chodzący do Kristalpalastu są kulturalni i nie palą podczas jego występów, pozatem dobrze jest, że i publiczność z tinglu słyszy dobry głos a wreszcie... żadna opera w Europie nie płaci za trzygodzinny występ ani trzeciej części tego, co Variete za sześć minut.

PRZECIW FAŁSZYWEJ ARYSTOKRACJI. — Administracyjne urzędy włoskie wzięły się energicznie do tropienia i ukarania osób, które bezprawnie używają tytułów szlacheckich. Okazało się, że takich osób jest we Włoszech aż dwadzieścia tysięcy.

WYKOPALISKA. Pod miasteczkiem Maksglan, koło Salzburga, odkryto dwadzieścia jeden małych kurchanów, w których znaleziono urny z popiołami oraz liczne przedmioty z bronzu (pierścienie, miedniczki), żelazne włócznie oraz paciorki szklane. Według orzeczenia archeologów, groby te (które, jak bliższe badania wykazują, były juz kiedyś obrabowane), pochodzą ze starszej i młodszej epoki żelaznej, to znaczy z czasów 600 do 400 lat przed Chrystusem.

STAN ZDROWIA SYNDYKA BANKU AUSTRO-POLSKIEGO. W stanie zdrowia syndyka banku austro-polskiego dra Leona Fausta, który doznał, jak wiadomo, kontuzji we Wiedniu, potrącony przez automobil, nastąpiło znaczne polepszenie. — Stwierdzono obecnie, że dr. Faust został najechany przez nieznany dotychczas automobil i rzucony o ścianę.

LATAJĄCY SAMOCHÓD. Niemiecki inżynier Russel skonstruował samochód który przy zużytkowaniu siły jednego motoru posiada możność poruszania się na powierzchni ziemi z taką samą swobodą, jak w przestworzach powietrznych. — Podwozie posiada dwie pary daleko rozstawionych kół, których tylną parę porusza energja motoru za pomocą przekładni kardanowej. Tę samą siłę można jednak przenieść na śmigę umieszczoną przed chłodnicą motoru. Pudło ma kształt silnie wydłużony, przypominający ciało ryby. Przed siedzeniem kierowniczem umieszczone dwie pary płotów tworzą z kadłuba samochodu mały dwupłatowiec. Podczas lotu kierownicę samochodową się rozłącza, przenosząc sterowanie na system dźwigni sterowych.

Niewiele pozostaje jeszcze do urzeczywistnienia. Gdyby tak połączyć z tym nowym przyrządem komunikacji jeszcze i motorówkę, lub wreszcie łódź podwodną, to przy pomocy jednej takiej maszyny możnaby wędrować po ziemi, szybować w przestworzach lazuru i pruć fale mórz rozległych.

KĄCIK KOBIECY

Bojownik o prawa kobiece.

(Z.) Francja obchodziła w tych dniach stuletnią rocznicę urodzin Leona Richer, organizatora francuskiego feminizmu. On to pierwszy podjął i prowadził walkę o wyzwolenie kobiet, on był Don Kiszotem, bohaterskiej epoki feminizmu, Don Kiszotem, który skupiwszy w sobie z pietyzmem wszystkie krzyki buntu i aspiracje do wolności i równości, jakie w ciągu wieków padały z ust pojedyńczych kobiet francuskich, ożywił ideę równości społecznej i politycznej obu płci i w walce o tę równość stawiał mężnie czoło obojętności, zniewagom i szyderstwom społeczeństwa francuskiego z końca ub. stulecia.

Leon Richer, będąc z zawodu koncypientem notarjalnym, miał łatwą sposobność konstatowania na każdym kroku surowości kodeksu prawa w stosunku do kobiety, to też w pierwszej linji zaczął domagać się dla kobiet równości praw społecznych. Aby tezę swą narzucić uwadze publicznej, podjął niestrudzoną propagandę słowem i pismem. W r. 1870 założył stowarzyszenie dla obrony praw kobiecych, którego prezesem honorowym był później znakomity pisarz Wiktor Hugo, założył też dziennik i na jego łamach bronił do końca życia sprawy emancypacji kobiet. Program Richer'a obejmował m. i. następujące desiderata:

Chcemy, aby karano uwodzenie kobiet i korupcję; aby dozwolone było poszukiwanie ojcostwa, jak dozwolonem jest poszukiwanie macierzyństwa; aby władza nad dziećmi wspólną była ojcu i matce; aby administracja własnością osobistą żony nie należała z prawa i wyłącznie do męża; aby mąż nie mógł sprzedać bez zgody swej żony mebli, zdobiących wspólne ognisko domowe; aby kobieta w tem co dotyczy tzw. rad familijnych przestała podlegać małoletnim, głupcom i wyjętym z pod prawa, aby świadectwu kobiety dawano wiarę w aktach publicznych tak, jak daje mu się wiarę w sądach karnych; aby moralność była jedna dla mężczyzn i kobiet; aby każda kobieta mogła żyć uczciwie z owoców swej pracy.

Niektóre z pragnień zapalonego bojownika feminizmu francuskiego zostały urzeczywistnione, inne pozostały jeszcze w sferze niespełnionych marzeń.

Przed Olimpjadą

(Korespondencja „Kurjera Wieczornego".)

Paryż, 25 kwietnia.

Z braku toru zimowego w Polsce wszelkie manifestacje i treningi kolarskie odżywają u nas dopiero z wiosną. — Żeby więc na czas przyjść do formy przed Olimpjadą znakomitości nasze Stankiewicz, J. Łazarski, Garley i Stef zjechali do Paryża także i w tym celu, by poznać tutejszych jeźdźców i tutejsze tory.

Gościnnie przyjął ich Velodrome zimowy paryski, gdzie odbywali swoje ćwiczenia, aż do otwarcia torów letnich. Obecnie Stankiewicz i Garley wyjechali do Włoch na wyścigi do Turynu, z kąd być może zostaną zaproszeni do Medjolanu i Rzymu. Łazarski i Stef zostali jeszcze w Paryżu dla treningów na torze Buffallo.

Nie wiadomo, co więcej podziwiać u tych naszych sportowców: Czy ich patrjotyzm i ofiarność dla sprawy reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich, znaczne bowiem koszta podróży i utrzymania ponoszą z własnych funduszów, czy ich spartański sposób życia i odmawianie sobie wszystkiego poza zaspokojeniem najskromniejszych potrzeb i utrzymania roweru. Czy ich zapał i wytrwałość w treningu. Czy wreszcie ten nitwyczerpany humor i pogodę ducha, uprzejmość i gładkość w obejściu, którymi czarują kolegów i ludzi z którymi się tu stykają.

Żeby się zdobyć na takie przedsięwzięcie i na taki wysiłek trzeba doprawdy ogromnego ukochania sportu, i przeżywać najpiękniejszą wiosnę młodości, co siły liczy na zamiary...

O rezultatach treningu naszych jeźdźców trudno coś napisać szczegółowego. Od nich samych nic wyciągnąć nie można. Zbyt są skromni, by o tem mówić. Pracują sumiennie, ćwiczą wytrwale, uczą się od kolegów francuzów i obcych, od amatorów i zawodowców. Przyjdzie czas, gdy zmierzą się z okazji jakichś wyścigów z jeźdźcami tutejszymi i wtedy pokaże się do czego są zdolni.

Humor ich jest przysłowiowy. Bawią siebie i drugich przygodami własnymi i swych kolegów przybytych z poza Francji, najczęściej na temat nieporozumień językowych i kalamburów.

A że język francuski obfituje w wyrazy o podobnym brzmieniu — niezmiernie jest łatwo przedstawiając kolegę lub siebie powiedzieć zamiast mistrz = champion, champignon lub champoing.

Gdy któryś jadąc koleją podziemną zapytawszy konduktora jak ma jechać do swego hotelu, otrzymał odpowiedź, że należy przesiąść na stacji: „Invalides" zaprotestował gorąco: moi pas invalides, moi sprint! (nie jestem inwalidą, jestem sprinterem).

Ile w tym wszystkim rzeczywistej nieznajomości języka, a ile humoru, trudno określić. Faktem jest, że ten humor ułatwia życie naszym cyklistom w Paryżu i wytwarza serdeczną i wesołą atmosferę w ich stosunkach z kolegami francuskimi, którzy z natury weseli, idąc za ich przykładem upraszczają trudne dla nich do wymówienia nazwiska polskie nazywając np. Stankiewicza „gros sandvichs".

Że zaś chłopcy nasi wszyscy czterej są bardzo wysokiego wzrostu francuzi zapytywali ich, czy wszyscy Polacy są tak rośli. Odpowiedź brzmiała: Och, my należymy do wyjątkowo małego wzrostu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O umowę handlową z Niemcami

Traktaty handlowe mają zapewnić państwu najkorzystniejsze warunki dla eksportu i importu towarów.

Dlatego racjonalna rozbudowa systemu traktatowego jest niesłychanie ważną partją ogólnej polityki gospodarczej.

W systemie traktatowym Polski brak jednak dwóch ważnych ogniw: umowy z Niemcami i Rosją.

Zwłaszcza zawarcie traktatu handlowego z Niemcami jest ważnym i pilnym postulatem gospodarczym.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę nasz bilans handlowy w odniesieniu do cyrkulacji handlowej z rozmaitemi państwami, to wówczas uderzy nas rzecz następująca. A mianowicie, chociaż nie mamy umowy handlowej z Rzeszą Niemiecką, nasz obrót handlowy właśnie z Niemcami jest najżywszy w przeciwieństwie do tych państw, z któremiśmy traktaty handlowe pozawierali. I tak wedle danych statystycznych z okresu pierwszych 7 miesięcy 1923 r. ogólna wartość przywozu w złotych z Niemiec w stosunku do sumy przywozu ze wszystkich innych państw, wynosi 45'1% do 52'5%, zaś ogólna wartość wywozu do Niemiec w stosunku do wywozu do wszystkich innych państw wynosi 52'2% do 62'3%. Widzimy więc, że udział Niemiec w naszem życiu gospodarczem jest bardzo poważny i że mimo trudności, jakie wynikają z braku traktatu handlowego z Niemcami, wywóz nasz do Niemiec i przywóz towarów z Niemiec jest bardzo żywy. Jeżeli odniesiemy procentowy udział naszego obrotu handlowego z Niemcami do udziałów innych państw, to zauważymy, że mimo zawarcia umowy handlowej z Austrją w tym samym okresie czasu, przywóz z Austrji obracał się między 7'1% a 10'1% naszej ogólnej wartości przywozu, wywóz zaś do Austrji obracał się między 7'6% do 9'1% naszej ogólnej wartości wywozu. Jeżeli zaś przyłożymy równoczesną miarę do naszych stosunków handlowych z Francją, z którą zawarliśmy bardzo niekorzystny dla nas traktat handlowy, to wówczas skonstatujemy, że udział Francji jest minimalny, albowiem ogólna wartość przywozu z Francji w tym samym okresie czasu obracała się między 3% do 4'6% a wywozu od 0'7% do 3'6%.

Jest to stan tak rzucający się w oczy, że budzi poważne wątpliwości, czy stan beztraktatowy w stosunku do Niemiec może być nadal utrzymany. Polska zawarła do dzisiaj 13 traktatów handlowych i to, z Rumunją jeszcze dnia 1 lipca 1921 r., z Czechosłowacją 20 października 1921 r. (umowa dotąd nieratyfikowana), z Francją 6 lutego 1922 r., z Włochami 12 maja 1922 r., z Szwajcarją 20 czerwca 1922 r., z Austrją 25 września 1922 r., z Jugosławją 23 października 1922 r., z Japonją 7 października 1922 r., z Belgią 30 października 1922 r., z Turcją 23 czerwca 1923 r., z Finlandją 10 listopada 1923 r., a obecnie z Anglją i Danją.

Jeżeli przypatrzymy się poszczególnym pozycjom artykułów, które z państw ościennych sprowadzamy, to wówczas konstatujemy, że w okresie pierwszych 11 miesięcy 1923 r., z 21% przypadających na wyroby metalowe, sprowadzono największą ilość z Niemiec, bo na 190.000 tonn sprowadzono z Niemiec 111.000. Podobnie najwięcej sprowadzono tkanin i niemałą ilość przędzy z Niemiec. Nasz wywóz do Niemiec głównie oparł się na wywozie węgla a w ostatnich czasach wywóz drzewa skutkiem ogólno-światowych cen, nie kalkulował się już w wywozie do Niemiec, podobnie też i ropy.

Już choćby z grubsza naszkicowany obraz daje nam wyobrażenie o znaczeniu rynku niemieckiego dla nas, albowiem rynek ten pochłania nadmiar naszego surowca, tam też idzie wywóz gotowych fabrykatów a z drugiej zaś strony jesteśmy zależni od przywozu gotowych fabrykatów szczególnie przemysłu metalowego z Niemiec. Równocześnie odgrywają Niemcy dla nas bardzo poważną rolę, jako kraj tranzytowy.

Toteż zawarcie umowy handlowej z Niemcami jest dla naszego życia gospodarczego nieodzowną koniecznością.

Specjalnie powinno się zwrócić uwagę na sprawy kolejowo-taryfowe jakoteż sprawy tranzytu. Co do tranzytu, to powinno się uregulować tę sprawę w myśl zasad konwencji barcelońskiej, a więc tranzyt w zasadzie powinien być wolny z możliwością ewent. zamknięcia tranzytu dla motywów bezpieczeństwa państwowego i dla względów sanitarnych i weterynaryjnych. Towary idące tranzytem nie powinny być obciążone żadnemi ołami z racji tranzyta. Najwyżej możnaby dopuścić pewne opłaty manipulacyjne.

Ważną jest również ochrona robotnika polskiego na obszarze Niemiec, wiadomo bowiem, że robotnik ten bardzo często bywa tam przedmiotem wyzysku.

Tworzenie spółek akcyjnych winno być obywatelstwu obu państw dozwolone, przyczem spółki akcyjne tworzone w jednem lub drugiem państwie powinny podlegać tym samym przepisom, co spółki rodzime. Nie należy z tyt. przenoszenia siedziby spółek obciążać specjalnymi podatkami, lub innemi świadczeniami na rzecz skarbu. Zasada obrotu handlowego między obома krajami, powinna polegać na zupełnej swobodzie tego obrotu i o ile możności należy baczyć, ażeby Niemcy nie stosowali zakazów przy przywozie naszych towarów do Niemiec jak też i odwrotnie. System taryfowy winien być tak ułożony, ażeby za pomocą specjalnej polityki taryfowej nie zabijano naszego przemysłu. W każdym razie kwestja taryf kolejowych powinna być naszem zdaniem bardzo szczegółowo omówioną, a to z uwagi na siłę eksportową fabrykatów niemieckich w stosunku do naszych.

O ile chodzi o kwestje emigracji powinno się sprawę uregulować w ten sposób, ażeby w urzędach emigracyjnych był zawsze równocześnie zajęty jeden z urzędników Polaków, którymby uważał, ażeby nie działy się nieprawidłowości przy transporcie osób.

Do istotnego rozwinięcia żywszych obrotów handlowych koniecznem jest załatwienie sprawy bezpośrednich komunikacyj kolejowych. Niemcy winny jak najżyczliwiej uwzględniać potrzeby Polski w dziedzinie zakupów surowców, które potrzebne są dla naszego przemysłu. Specjalnie należy załatwić sprawę nabywania i posiadania mienia ruchomego i nieruchomego w Niemczech, gdyż wiadomą jest rzeczą, że wielu z naszych obywateli ma nieruchomości zagranicą. Cła wywozowe nie powinny być zróżniczkowane w stosunku do obu państw i powinny opierać się na podstawie największego uprzywilejowania.

Dr. Norbert Salpeter.

Położenie finansowe i gospodarcze Włoch

Położenie finansowe Włoch doznało z rozpoczęciem się roku bieżącego bardzo znacznej poprawy. Według przewidywań i obliczeń preliminarza, budżet państwowy miał dać, za rok finansowy, kończący się dnia 30 czerwca r. ub. przynajmniej 4 miljardy lirów deficytu. Otóż w rzeczywistości dał on zaledwie trochę ponad 3 miljardy. Oczywiście, jest to poprawa dopiero względna, ale w każdym razie stanowi to pewne polepszenie, tembardziej, że stanowi to dopiero początek sanacji. W bieżącym roku finansowym deficyt ma się zmniejszyć do 1187 miljonów lirów, a w przyszłym roku do 700 miljonów. Preliminarz taki opiera się na przypuszczeniu o lepszych wynikach dochodów państwowych z kolei i poczty. Zwłaszcza co do tej ostatniej deficyt dotychczasowy, jak się spodziewają Włosi, ma zupełnie zniknąć.

Obecny rząd włoski zniósł opodatkowanie odsetek od kapitałów zagranicznych, inwestowanych na cele produkcyjne, uwolnił artykuły żywnościowe i węgiel od podatku obrotowego, a wreszcie zniósł zupełnie lub przynajmniej zredukował znacznie cła przywozowe od wielu ważnych surowców i artykułów żywności.

W związku z tym ostatnim krokiem należy zaznaczyć, że handel zagraniczny Włoch wykazuje stałą poprawę. Dane statystyczne, jakiemi dotychczas się rozporządza, a więc za okres od stycznia do listopada 1923 r. włącznie, podają wartość przywozu przeszło na 15 i jedna trzecia miljarda lirów, gdy za takiż okres r. 1922 wartość ta wyniosła niecałe 14 miljardów. Wartość eksportu włoskiego w tych dwuch okresach wyraża się cyframi: blisko 9 i pół miljarda lirów w ostatni i niecałe 8 i jedna trzecia miljarda w poprzednim. Wzrost więc jest ogólny, a chociaż bilans handlowy wypada dla Włoch ujemnie, jednak, gdy uwzględnimy pozycje t. zw. niewidzialne, wynik ostateczny nie jest niekorzystny.

W dziedzinie inwestycji kapitałów suma świeżych kapitałów przemysłowych, włączając nowo założone spółki oraz powiększania kapitału firm już istniejących, doszła prawie do 4 miljardów lirów. Redukcje i likwidacje wyniosły niecałe 2 miljardy. Jeśli więc potrącimy tę ostatnią cyfrę od poprzedniej, zobaczymy, że wzrost inwestycji ka-

pitału w kraju wyniósł prawie 2 miljardy lirów. Ostatnio jeden z większych zakładów budowy statków w Trieście, mianowicie „Cantiere Navale Triestino", otrzymał od Rządu dalszą pożyczkę w sumie 55 i pół miljona lirów. Rząd włoski stara się więc widocznie o rozwój przemysłu na terenach zyskanych przez wojnę. Także przemysł lotniczy poczynił ostatnio wyraźne postępy w budowie motorów do samolotów. Włoska flota kolonjalna otrzymała świeżo dużą ilość aeroplanów systemu „Caproni", a w najbliższej przyszłości otrzyma jeszcze dalszą ich partję.

Wpływ podatku majątkowego

Od dnia 1 do 20 bm. wpłaty na podatek majątkowy do Kas skarbowych przyniosły 17,483.380 fr. zł. tj. przekroczyły już sumę preliminowaną dla całego m. kwietnia. W ten sposób wpłaty na podatek majątkowy w kwietniu dadzą podobnie jak i w poprzednich miesiącach przewyżkę ponad sumę preliminowaną.

Ogólne wpływy na poczet podatku majątkowego do dnia 20 kwietnia wpłacone do Kas Skarbowych wynoszą 96,272.256 fr. zł. — w czem od rolnictwa na podstawie podatku majątkowego i budynkowego wpłynęło 43,566.011 fr. zł., od przemysłu zaś i handlu na podstawie podatku przemysłowego i obrotowego 52,716.245 fr. zł.

Od rolnictwa największe sumy na poczet podatku majątkowego wpłynęły do następujących Izb Skarbowych: Warszawskiej — 74 miljonów fr., Poznańskiej 57.2 miljonów fr., Lwowskiej — 7,2 milj. fr., Łódzkiej — 4 miljony fr., Lubelskiej, Grudziądzkiej ponad 3 miljony fr. i t. d.

Od przemysłu i handlu na poczet podatku majątkowego najwięcej wpłynęło do Izb Skarbowych: Warszawskiej — 11,8 milj. fr., Łódzkiej — 11,2 milj. fr., Katowickiej — 10,2 miljonów fr., Poznańskiej — 4 milj. fr., Kieleckiej 4 mil. fr., Lwowskiej 3,8 milj. fr., Krakowskiej 2,1 milj. fr., Lubelskiej 1,1 milj. fr., Białostockiej — 962.000 mil. fr., Grudziądzkiej — 975.000 fr. zł., Wileńskiej — 955.000 fr. zł., Brzeskiej 603.000 fr. zł. i Łuckiej 493.000 fr. zł.

W ostatnim tygodniu znacznie się poprawił wpływ zaległości zaliczek na poczet podatku majątkowego w okręgu łódzkim, który dał 762.597 fr. zł. (najwięcej w tym tygodniu ze wszystkich innych okręgów). Również znacznemu polepszeniu uległ wpływ w okręgu lwowskim i kieleckim.

Rynki towarowe

SKÓRY. Kraków, 28 kwietnia. Surowe skóry bydlęce świeżej wagi za kg 2000—2200, skóry cielęce świeżej wagi 10000—12000 tys. Krupona pasowa 1.35—1.45 dol., chevreaux zagr. 0.35—0.50, — krajowy 0.30—0.40. Koński surowiec za sztukę 30000—40000, kozie szt. 10000—12000. Krupona podeszwianą zagran. a) z surowca domowego 1.25—1.35, b) z surowca egzotycznego 1.05—1.10, krupona podeszwiana krajowa a) z surowca domowego 1.10—1.15. b) z surowca egzotycznego 0.86—1.06. Juchty krajowe ze względu na zapotrzebowanie Ministerstwa Spraw Wojskowych i rynku wykazują tendencję zwyżkową, ceny dochodzą do 8 złotych, zagraniczne do 1.60—1.75 dol., rymarskie czarne blanki zagraniczne 1.30—1.40 dol.

Kraków, 28 kwietnia. Za 100 kg. w złp.: benzyna (720—730) 67.60, — (730—740) 64.50, — (771—780) 48.26, olej gazowy 18.03, olej lekki 23.30, — średni 37.02, — ciężki 50 31, waselina apteczna 61.66, tłuszcze To,ette'a 44.42, olej kompresorowy 33.15, nafta 27.78. Tendencja utrzymana, podaż duża, ruch średni.

KRONIKA KRAJOWA

NOWE ZNACZKI STEMPLOWE. Z dniem 1 maja r. b. wypuszcza się w obieg znaczki stemplowe wartości po 1, 2, 3, 5, 10 i 20 złotych, tudzież po 10, 20, 40 i 50 groszy. Format i rysunek wymienionych znaczków stemplowych jest jednakowy. Barwa znaczków stemplowych, opiewających na grosze, niebieska. Dzień, od którego nie wolno będzie używać znaczków stemplowych, opiewających na walutę markową, zostanie oznaczony osobnem rozporządzeniem Ministra Skarbu.

WADJA I KAUCJE. Władze publiczne rozpisujące licytacje na roboty budowlane nie godzą się obecnie na przedkładanie bankowych listów gwarancyjnych, lecz żądają złożenia kaucji w gotówce lub w papierach pupilarnych. W kołach przemysłu budowlanego wywołała praktyka ta silny opór. Przy obecnej ciasnocie pieniądza i znaocznych kosztach budowy należałoby unikać wszelkiego dalszego podrażania kalkulacji i niepotrzebnego więzienia gotówki. Zabezpieczenie zobowiązań drogą listów gwarancyjnych pierwszorzędnych instytucyj finansowych dostarcza wszakże rozpisującym władzom dostatecznych gwarancyj a oszczędza przedsiębiorstwom budowlanym niepotrzebnych ciężarów. Zainteresowane sfery czynią usiłowania w kierunku przywrócenia dawnego systemu kaucji i wadjów.

POLICJA SKARBOWA. Min. skarbu wraz z ministerstwem spraw wewnętrznych organizuje na terenie Warszawy specjalne kadry policji skarbowej, której zadaniem będzie tępienie nadużyć, przekroczeń skarbowo-podatkowych, celnych i patentowych.

ZAPASY GOTÓWKI W KASACH SKARBOWYCH. W centralnej kasie skarbowej po odliczeniu wydatków na pensje i wynagrodzenia dla wszystkich pracowników państwowych skonstatowano, że w kasie pozostało jeszcze 45 miljonów złotych.

Bank Polski przejął w dniu dzisiejszym od P. K. K. P. 20 miljonów dolarów netto.

ILOŚĆ ZŁOTYCH PUSZCZONA W OBIEG W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym Oddział Krakowski Banku Polskiego puścił w obieg 3,081.300 złotych.

NIEPOMYŚLNY STAN ZASIEWÓW W POLSCE. — Według wiadomości z kraju, stan zasiewów na ziemiach polskich przedstawia się niepomyślnie. Oziminy w połaciach północno-zachodnich kraju zniszczone są w 60 do 70 proc. Lepiej nieco przedstawiają się one w dzielnicach zachodnio-południowych. Nie dobry jest również stan zasiewów jarych.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ „PHARMA". W sobotę odbyło się zwyczajne walne zebranie „Pharmy", na którem rozdzielono czysty zysk za rok 1923. Spółka przy kapitale akcyjnym Mk. 126,000.000 i funduszach rezerwowych Mk. 2,050.516.868 wykazuje bilans w kwocie 52.088,155.694 i czysty zysk w kwocie 15.380,272.869. Zysk rozdzieliło walne zebranie w następujący sposób: do funduszu rezerwowego 762,013.644, na tantjemę dla Rady Zawiadowczej 1.460.495.922, na renumerację dla kierowników 657,223.165, **na dywidendę w wysokości 400 procent** 4.143.300.000 (po Mk. 2.800 od I—III emisji i po Mk. 1.400 od IV emisji), na cele dobroczynne i gratyfikacje dla personalu 6.500.000.000 i przeniesiono na 1924 r. 1.850,240.137. Do Rady Zawiadowczej ponownie wybrano jednogłośnie na przeciąg 3 lat dyr. Jawornickiego, Bergera i Reima, do Komisji Rewizyjnej dyr. Piotra Olszowskiego i dyr. Feliksa Fromowicza i jako zastępców Edwarda Norka i Ludwika George (wszystkich ponownie). Następnie jednogłośnie uchwalono powiększyć kap. akc. o 42 miljony (60.000 sztuk akcji Vemisji i to na 3 stare 1 nowa) czyli do wysokości 168 miljonów, upoważniając Radę Zawiadowcza do oznaczenia czasu, ceny emisyjnej i wypuszczenia emisji w całości lub serjami. Ponadto upoważniono R. Zaw., by na podstawie i w granicach wydać się mających w tej mierze przepisów przeprowadziła **przewalutowanie** majątku Spółki oraz wartości nominalnej akcji.

Rok ubiegły był przełomowy w rozwoju Spółki. — W dniu 1 października 1923 r. przeniosła się do własnego gmachu, którego koszta wzniesienia wynosiły 378.800 fr. szw. (wraz z wewnętrznem urządzeniem) i Mk. 656,676.000.

WYDOBYCIE WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU W MARCU. W miesiącu marcu kopalnie górnośląskie wydobyły 2.050.976 tonn węgla. Z tego zużyły na własne potrzeby 229.801 tonn, na deputaty dla górników 72.856. Spotrzebowano węgla na Górnym Śląsku 482.776 tonn i do Polski wysłano 404.744 tonn. Eksport zagraniczny wynosił do Niemiec 476.488 tonn, do Austrji 237.658, do Czechosłowacji 38.716, do Gdańska 30.125, do Węgier 26.456, do Rumunji 12.921, do Łotwy 8.563, do Kłajpedy 7.775, do Szwajcarji 6.352, do Włoch 370, do Jugosławji 198 i do Litwy 95 tonn. Zapas węgli na kopalniach wynosił w końcu marca 703.448 tonn. W marcu kopalnie zażądały 143.791 wagonów i tyleż otrzymały. Górników zatrudniały kopalnie 147.210.

HANDEL POLSKO-WŁOSKI. W ostatnich czasach wzmogły się znacznie stosunki handlowe między Polską i Włochami. Kupcy polscy nabywają we Włoszech automobile, motory, jedwabie naturalne i sztuczne, wino, pomarańcze, mandarynki, orzechy, cytryny, oliwę itp. Sam tylko konsulat polski w Medjolanie rejestruje miesięcznie około 40 t. z. świadectw pochodzenia towarów w myśl traktatu polsko-włoskiego wartości około 400.000 lirów, a liczby obrotu wzrastają z miesiąca na miesiąc. Firmy włoskie zasadniczo sprzedają do Polski swe wyroby za gotówkę, jednak poszczególni polscy importerzy zdołali już uzyskać kredyt. Do Włoch importuje się z Polski meble plecione giętę, nawozy sztuczne, cynę i cynk. Węgla i żelaza importują Włochy niewiele a to wskutek wysokich stawek kolejowych czeskich. — Drzewo polskie wskutek wygórowanych stawek morskich i konkurencji Ameryki i Jugosławji nie może znaleźć we Włoszech nabywców.

DOKĄD WYWOZIMY ROPĘ NAFTOWĄ? W ciągu grudnia roku ubiegłego wywóz ropy i przetworów naftowych wynosił okrągło w centnarach metrycznych (100 kg):

do Czechosłowacji	154.000	ctn
„ Austrji	62.700	„
„ Niemiec	35.000	„
„ Gdańska	21.800	„
„ Węgier	13.150	„
„ Szwajcarji	6.300	„

Pozatem mniejsze ilości ropy naftowej eksportowano do Francji, Włoch, Anglji, Jugosławji a nawet do Egiptu; razem wywóz przetworów ropy naftowej w grudniu dochodzi do 300 tysięcy centnarów metrycznych.

Wobec tego, iż w tym miesiącu wydobyto i przerobiono ogółem około 629 tysięcy centnarów metrycznych, wynika, że eksport nie dosięga połowy produkcji krajowej, reszta idzie na potrzeby wewnętrznej konsumpcji.

KRONIKA ZAGRANICZNA

PODATEK I PROCENTY BANKOWE W AUSTRJI. Od 1 kwietnia został obniżony podatek obrotowy od papierów wartościowych — również warunki banków podlegają redukcji. Kurtaż i pobory wracają do dawnych stawek. Większe sumy ofiarowano z oprocentowaniem 18 proc. w stosunku rocznym.

BILANS ROSYJSKIEGO BANKU EMISYJNEGO. — Sporządzony na 1 kwietnia r. b. bilans oddziału emisyjnego sowieckiego banku państwa wykazuje pozycje następujące: emisja czerwońca w drugiej połowie marca r. b. 500.000 czerwońców, zapas złota (w monecie i sztabach) 8,784.143 (zwiększył się o 30.000 czerwońców), zapas walut zagranicznych 7.743.763 (wzrost wynosi około 350.000 czerwońców), weksle zdyskontowane 9,535 tysięcy, (w pierwszej połowie marca 8.530 tysięcy). Cały bilans zamyka się cyfrą 347.000 tysięcy czerwońców. Z podanego wyżej zestawienia sądzić należy, iż sytuacja finansowa Rosji Sowieckiej pogorsza się znacznie: emisja 500 tysięcy czerwońców nie znajduje odpowiednika w wydatkach na cele gospodarcze (portfel wekslowy zwiększył się zaledwie o 30 tysięcy czerwońców).

CŁA IRLANDZKIE. Irlandzkie ministerstwo skarbu zapowiada w przedłożeniu budżetowem zaprowadzenie ceł ochronnych na importowane towary jak obuwie, wyroby cukrowe, motory i t. p.

PRODUKCJA CUKRU W EUROPIE. Produkcja cukru burakowego w Europie w ostatniej kampanji w porównaniu z poprzednią przedstawia się jak poniżej:

	1923/24	1922/23
	w tonnach	
1. Niemcy	1.125.000	1.463.000
2. Czechosłowacja	1.030.000	726.472
3. Francja	495.000	493.000
4. Polska	405.000	301.890
5. Rosja	360.000	220.000
6. Włochy	350.000	297.280
7. Belgja	300.000	268.928
8. Holandja	232.000	255.592
9. Hiszpanja	175.000	170.000
10. Szwecja	150.000	71.800
11. Danja	109.000	90.000
12. Węgry	125.000	82.000
13. Austrja	48.000	24.468
Europa ogółem:	5.074.000	5.537.430

KREDYT DLA ŁOTWY. Łotwa otrzymała cały szereg ofert pożyczkowych ze strony Anglji, Ameryki, Czechosłowacji, Finlandji i Szwecji. Łotewska polityka kredytowa dostosowana zostanie do wielkiego planu gospodarczego, obliczonego na przeciąg 5 do 10 lat.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 28 kwietnia 1924.

Akcyjny Hipoteczny	1800
Powszechny Kredytowy	240—275
Przemysłowy	1250—1200
Ziemski Kredytowy	475(450)
Chodorów	14000—14750
Chybie	dr. 20750—21000
Cmielów, fabryka porcelany	2200—2250
Gafota	1000
Cegielski	1700—1650
Browary Lwowskie	1275—1225
Oikos, zakł. przem. drzew.	11500 11400
Parowozy S. A. bud. masz.	1100—1200
Pezet, Pow. Zakłady bud.	725—800
Polska Nafta	1700
Pol. T. Bud.	345
Rakszawa, fabryka sukna	8900
Sp. Akc. Wydaw. of. Sprzed.	8000
Tesp. tow. ekspl. soli	16250—16350
Zieleniewski	31750—31100

akcje nieoficjalne

Azot	1050—1100
B. Ziemian	(100)155
Elektr. na Sanie	700—850
Gazy Zachodnie	10250
Gazy Wschodnie	56000
Jaworzno	(25)67250
Jaworzno drobne	76500
Gazolina	4100
Gazociągi	625
Len w Krośnie	z przedpł. 3700
	bez przed. 3100
Olkusz	1125
Schön	280000
Węgiówki	63

Giełda poznańska

Poznań, 28 kwietnia. Cyfry w Złotych.

B. Kwilecki		Iskra	2,25
B. Przem.		Lubań	105—100
B. z. sp. zar.		Roman May	45
P. Bank Ziem.	1,50	Marynin	
P. Bank Handl.	5	Młynotwórnia	
Arkona		Młyn Ziemiański	2,15—2
Barcikowski		Płótno	0,80—0,75
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski	1,05—1	Piechcin	
Centrala Rol.		Poz. Sp. Drzew.	2,25—2,30
Centrala Skór	4 - 3,90	Tkanina	
C. Hartwig		Unja	10—9,80
Hartwig Kantor.		Wojciechów	
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	0,40
Hurtownia Zw.		Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	6,30—6	Zj. Brow. Grodz.	

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 28 kwietnia. W tys. Mraźnica 60.5—68, Tepege 49—54, Zieleniewski 230, Apollo 648, Karpaty 215.1, Fanto 1500, Galicja 1950, Schodnica 395, Lumen 15.1, Bank Hipoteczny 16, Nafta 280, Kol. Lwów—Czerniowce 190, Bank Małopolski 12, Brow. Lwowskie 124, Silesia 31, Cement 730, Iriag 160.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29 kwietnia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	28/IV.
P. T. H.	1200—1050	1325—1375
„Impex"	95	95
„Pharma" (B. Jawornicki)	2700 - 2600	2825—2925
Bracia Rolniccy		
„Polski Glob"	300	600—700
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	460—450	450—470
Zieleniewski	30000—29000	32750—31000
Warsz. Parowozy	1025—1100	
Cegielski, Poznań	1800—1575	1925—1950
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia"	2200—2100	2275
„Pocisk"		
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	53000—50500	54000—54500
Siersza	14000—13750	14850—15000
Tepege	6900—6600	7260—7425
Polska Nafta	1450 - 1400	1600—1625
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A.	1800—1150	1800—1600
Pezet	800	800
Strug	4750—4500	4800 - 4950
Syndykat Kosz., Kraków		800
Tłuszcze Trzebinia		
„Krakus"	3050—3000	3050—3075
Porcelana Ćmielów	2400—2000	2550
Fabr. cukr. w Chodorowie	13500—12200	14000—14500
Elektr. Siersza		
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	1850	
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy	1300—1650	1300—1325
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	2000—2200	2000—2200
Ziemski Bank Kredyt.	450—425	
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy		
Bank Komercjalny		400
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.		18450—19500
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki		2950—3000
„Agrochemja"		
„Teropol"		200
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		
Chybie	22000—20000	21000—22500
Orthwein i Karasiński		
Azot	1250	1225
„Tehate"		
Kucharski		

Kraków, 29 kwietnia. — Kursa papierów na dzisiejszem zebraniu obniżyły się znowu znacznie. Glob stracił 100 procent, Zieleniewski słabszy o 2 miljony, Górka również, Chodorów o 1,500.000. Stosunkowo najlepiej trzymała się Trzebinja żelazo, Krakus i Ćmielów. Na ultimo maja robiono Zieleniewskiego po 31,000.000 a Chodorów 14 miljonów.

Na rynku walutowym zniżka kursów nie wyłączając Paryża.

Od wczoraj giełdy pieniężne w Warszawie i Poznaniu notują kursa w złotych. Spodziewać się należy, że i giełda krakowska pójdzie wnet za ich przykładem.

—o—

W dniu 26 bm. odbyło się posiedzenie Rady Giełdowej. Wskutek zatwierdzenia wyborów nowych członków Rady przez Ministerstwo Skarbu. Rada Giełdowa ukonstytuowała się na nowo, wybierając ponownie Prezesem p. Tadeusza Epsteina, Wiceprezesem p. dyr. Karola Dołżyckiego.

Rada uchwaliła z okazji przeniesienia się do nowego lokalu krzeznaczyć kwotę 500,000.000 mkp. na cele dobroczynne, a to: kwotę 300,000.000 na Ratunkowy Komitet Biskupi, kwotę 200,000.000 mkp. na cele dobroczynne instytucji żydowskich.

Na temże posiedzeniu dopuszczono do notowania nowe emisje akcji dawniej kotowanych, a mianowicie:

1) Ski akc. „Pharma" emisję IV.

2) Ski akc. „Modrzejewskie Zakłady Górniczo-Hutnicze — emisję VII.

3) Ski akc. Fabryki Porcelany w Ćmielowie — emisję IV.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno dr. 76—75.000 (25) 72.000. Gazy wschodnie 52—50000, Nobel 4750—4600, Len 3900, Węglówki 85, Lokomotywy 1350—1400, Nafta Krosno 1200, Glorja 575—600, Gazolina 4000—3600.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Dolary 9,350, korony czeskie 274.

Dewizy: N. Jork 9,350—9,320, Londyn 41,100, Zurych 1,664—1,668, Paryż 610, Amsterdam 3,490, Praga 275—276, Wiedeń 133—132.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa.. 29 kwietnia. **Cyfry w złotych.**

Bank dysk. 12.75
Bank handlowy 13
Bank Polski przem. we Lwowie 0.70—0.60
Bank handl. i przemysł. 2.25—2.15
Bank kred. warszawski 1.20—1.35
Bank przem. Lwów 0.70—0.60
Bank przemysłowców 0.35
Bank Zw. Spółek zarobk. Poznań 4.35—4.45.
Bank zachodni 4—3.80 VI 3.60—3.20—3.40
Bank Zw. Ziemian 6.40
Cerata 0.40—0.45—0.40
Sole potasowe 10.15
Kijewski Scholze 0.50—0.40
Spiess 1.55
Chodorów 7.80
Czersk 1.05—1.—
Częstocice 4.20—4.—
Gosławice 2.60—2.30
Cukier Warszawa 7.25—6.50
Łazy 0.25—0.30—0.25
Węgiel 9.45, II 10. 9. III 9.85—9.60, IV 10.—, V 9.60
Cegielski 1.05—1.—
Fitzner et Gamper 1.15—1.05—1.10.
Modrzejów III 16.20—15.75, V 17.90—17.50
Norblin 1.20—1.05
Ostrowiec 17.50—16.60
Parowozy 0.75—0.70
Pocisk 1.40
Bracia Nobel 2.85, VI. 2.65
Siła Światło 0.90—0.75
Ekspl. Soli Potasowych 10.15
Ron Zieliński 0.70.
Starachowice 5.20 4.60 4.65.
Unia 12 11.50 12.
Maszyny rolnicze 0.75.
Żyrardów 760 717.
Borkowski 2.75 2.35 2.45.
Jabłkowscy 0.35.
Syndykat rolniczy 4.15 3.65.
Ćmielów 0.45 0.50.
PTE 0.30.
Przem. Chem. Zgierz 6.95.
Ostrowice 3.25.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 29 kwietnia. **(Cyfry w złotych): Nowy Jork $5.18^{1}/_{2}$. Londyn $22^{3}/_{4}$—22.85—22.65. Paryż $33.46^{1}/_{2}$. Wiedeń $7.30^{3}/_{4}$. Praga $15^{1}/_{4}$. Włochy 23.18. Belgja 26.60. Szwajcarja 92.18. Holandja 1.95. Miljonówa k0.70—0.65. Bony złote 0.70. Pożyczka złota 8. Pożyczka dolarowa 3.15.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 29 kwietnia. **Otwarcie giełdy. Nowy Jork $5.62^{1}/_{2}$. Londyn 24.67. Paryż 36.30. Wiedeń $79.29^{1}/_{2}$. Praga 16.55. Włochy 25.77. Belgja 30.75. Helsingfors $14^{1}/_{8}$. Sofja 415. Holandja 209.50. Christjanja 77.50. Kopenhaga 94.50. Stokholm 148. Hiszpanja 77.50.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

CIEKAWE WYBORY W KRAKOWSKIM CZERWONYM KRZYŻU. W niedzielę dnia 27 bm. odbyć się miał w Krakowie Zjazd okręgowy Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Wobec tego krakowski oddział Czerw. Krzyża zwołał na 26 bm. walne zgromadzenie swoich członków dla dokonania wyboru 22 delegatów na zjazd okręgowy. Na zebraniu tem, na którem przewodniczył pos. Tabaczyński, zjawili się przedstawiciele szkoły żandarmerji wojskowej i przeprowadzili swą listę, na której znajdowało się kilku żydów. Po przejściu listy pos. Rymar i b. redaktor „Gońca krak." p. Krzywy założyli protest przeciw wyborom i zapowiedzieli przedstawienie sprawy ministrowi spraw wojskowych, oraz przedłożyli protest gen. Kulińskiemu.

Jak się dowiadujemy, w ciągu niedzieli oficerowie korpusu żandarmerji wojskowej w liczbie 8 wyzwali posłów Rymara i Tabaczyńskiego oraz red. Krzywego. Epilog tej sprawy będzie niewątpliwie bardzo interesujący.

Giełda zbożowa

Kraków, dnia 29 kwietnia. Ceny za towar średniej handlowej jakości za 100 kg w miljonach marek bez gminnego podatku spożywczego loco Kraków:

Pszenica 72/74 46—48, Żyto 65/67 26—26 i pół, Żyto 68/70 27—28, Jęczmień browarniany i siewny 31—32, Jęczmień na krupy 27—29, Owies 27—29, Owies dworski 29—30, Owies siewny 31—33, Mąka żytnia 70 prc. okr. krak. 42 i pół do 43 i pół., Mąka żytnia okr. pozn. 45—46, Mąka pszenna 50 prc. 81—83, Otręby żytnie 16 i pół do 17, Otręby pszenne 19—20, Fasola biała cukrowa jasiek 110—120, Fasola krasa 70—75, Fasola mieczana 60—65, Groch polny 32—35, Groch jadalny 60—65, Groch Victoria 90—100, Wyka 22—23, Łubin niebieski suchy 21—22, Łubin żółty 25—27, Makuchy lniane 42—45, Makuchy rzepakowe 28 do 29, Słoma długa prosta 12—13, Słoma mierzwa 9—9 i pół, Siano słodkie okr. krak. 20—24, Ziemniaki stołowe 11—12, Koniczyna nasienna czerwona 200—250, Koniczyna nasienna czerwona atest 300—310, Seradela 22—25. — Tendencja niezmieniona. Podaż średnia.

Ostatnie telegramy

z 29 kwietnia 1924

Powrót więźniów z Rosji

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 10 rano przybył do Warszawy transport **117 więźniów i zakładników politycznych z Rosji.**

Na dworcu kolejowym zostali reewakuanci owacyjnie powitani przez specjalny **komitet obywatelski, który ich następnie przewiózł przez całe miasto odkrytemi udekorowanemi samochodami do prowizorycznych baraków na Powązkach, gdzie chwilowo znajdą gościnę.**

W najbliższym czasie zostaną wszyscy reewakuanci, przewiezieni na koszt komitetu do miast, skąd pochodzą.

Przedłużenie ferji świątecznych Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Z kół sejmowych dowiaduje się wasz korespondent, że plenarne posiedzenie Sejmu nie odbędzie się przed 20 maja. Przesunięcie terminu zakończenia feryj świątecznych Sejmu, nastąpiło dla braku materjału dla obrad plenum.

Komisja budżetowa

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu rozpatrywano preliminarz budżetu Min. Spraw Wojskowych.

Min. Spraw Wojskowych **gen. Sikorski wygłosił przemówienie oświetlające całokształt działalności** Min. Spraw Wojskowych.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych

Warszawa, (tel. wł.). Mianowany przed niedawnym czasem dyrektor departamentu politycznego Min. Spr. Zagranicznych p. **Kajetan Morawski** przybędzie jutro do Warszawy i jeszcze w bieżącym tygodniu obejmie urzędowanie.

Straszna katastrofa w kopalni

Wheeling. (Tel. wł.) Wskutek wybuchu w kopalni zasypanych zostało przeszło 100 górników. Wybuch nastąpił w chwili kiedy zmiana nocna była jeszcze przy pracy. Dotychczas wydobyto zwłoki dwóch robotników zaś dwaj inni robotnicy zostali wydobyci na powierzchnię jeszcze żywi, jednakże wkrótce zmarli z odniesionych ran.

Partja Radicza uznaje państwowość jugosłowiańską

Wiedeń, (tel. wł.). „Neue Freie Presse" donosi z Belgradu, że partja Radicza ma w dniu 1 maja ogłosić manifest, w którym uzna obecną formę państwową i oświadczy, że do zmiany tej formy państwowej będzie dążyć tylko w drodze legalnej i konstytucyjnej. Odezwa przyjmie następnie wszystkie gwarancje, jakich domagał się król od bloku opozycyjnego na wypadek objęcia przezeń rządów.

Straszna katastrofa na morzu

Berlin. (Tel. wł.) Wedle doniesienia z Nowego Jorku na zachodniem wybrzeżu Korei, parowiec korejski, który w pobliżu Czinampo miał pobrać żywność z torpedowca japońskiego, zderzył się z tym torpedowcem i zatonął. Zatonęło dwustu studentów koreańskich, którzy znajdowali się na pokładzie parowca.

Czego uczy historja

Znany z paradoksalnego ujmowania rzeczy, autor: „Kulturcuriosa", M. Kemmerich, zacytowawszy powiedzenie znanego historyka, podług którego historja uczy nas tylko tego, że narody niczego się z niej nie uczą, dowodzi, że niedojrzałe żywioły, dążące jedynie do osiągnięcia korzyści doraźnych, nie mają chęci ani zdolności do wysnuwania nauk z historji.

Co jednak odnosi się do mas, nie powinno być miarodajnem dla mężów stanu i rządów, mogących się oprzeć na doświadczeniach, a przedewszystkiem na znajomości natury ludzkiej, która się na ogół mało zmienia. Z nauk i reguł stąd wysnutych, mogliby korzystać politycy, posługując się niejako stosowaną psychologją mas.

Na pytanie, w naszych demokratycznych czasach bardzo aktualne: czy dla władzy wskazaną jest prostota obejścia i brak ceremonjału, stosowane np. przez amerykańskich prezydentów, którzy każdemu obywatelowi podają rękę i starają się niczem nie wyróżniać od tłumu, historja odpowiada: Jeśli podawanie ręki jest tylko tradycyjnie przekazaną formą, niby obmywanie nóg w wielki czwartek przez monarchów katolickich, to pozostaje ono bez znaczenia. Co najwyżej, może ten czy ów dudek chełpić się w gronie znajomych, „kiedy z prezydentem omawiałem przyszłość Stanów Zjednoczonych, etc." Na ogół jednak popełniają władcy wielki błąd, zmniejszając dystans, dzielący ich od reszty obywateli. Ludzie bowiem podobni są do siebie nietylko we funkcjach wegetatywnych i animalnych, lecz posiadają ponadto mnóstwo ułomności, które brak perspektywy uwydatnia podwładnym, mającym bardzo bystry wzrok dla stron ujemnych, a brak odczucia dla dodatnich. Dlatego pewien ceremonjał i zachowanie dystansu są konieczne.

Monarchowie, którzy prostotą pragnęli sobie zaskarbić sympatję poddanych, stale ponosili porażki. Sławi się wprawdzie Haruna al Raszyda, że w przebraniu odwiedzał swych poddanych, ale zapomina się, że tenże monarcha utrzymywał świetny dwór, a odwiedzając swych poddanych, o ile miał po temu ochotę, wcale nie pozwalał na swobodny dostęp do siebie. Nowsza historja obfituje w przykłady bardzo pouczające. „Mieszczański król" Ludwik Filip, stał się rychło figurą komiczną i musiał się wyrzec tronu. Kokietowanie skromnością i prostotą, na nic mu się nie przydało. Podobnie, jak królowi bawarskiemu, Ludwikowi III. ten bardzo wykształcony i mądry człowiek, żywiący najlepsze uczucia dla swego narodu, nie zdobył sobie miru, gdyż źle się ubierał i zbyt dobrze, jak na króla, zarządzał swemi dobrami. To nie licuje z majestatem królewskim. Natomiast Ludwik II trwale wrył się w pamięci swych poddanych. Gdy nocą, przy świetle pochodni, w karocy, zaprzężonej w ogniste rumaki pędził przez zaśnieżone lasy, poczciwy wieśniak mniemał, że sam Pan Bóg używa przejażdżki. To był podług pojęć ludu król, jak być powinien! Bajkowy, nieprzystępny, wspaniały...

Nawet nieuleczalny śledziennik rozumuje: skoro już musimy mieć władcę, to niech przynajmniej dostarczy nam jakichś senzacyj, niech nie będzie taki, jak wszyscy, niech się umie wznieść na wyżyny. Tego wymagała już psychologia mas w starożytnym Rzymie. Jednem słowem, recepta niezawodna dla panujących: zachowanie dystansu!

Bardzo ważną jest też sztuka nagradzania i karania. Nie jest to przypadek, że wielcy wodzowie, jak Napoleon, Wallenstein, byli tak bardzo hojni w nagradzaniu zasług. Wtedy nie istniał jeszcze system rozcieńczonych orderów, więc dzielny oficer otrzymywał dobra ziemskie, tytuł książęcy lub kabzę nabitą złotem. Chodzi o to, by rząd przyznawał takie nagrody kolejno, w znacznych odstępach czasu i dobrowolnie, nie pozwalając na sobie nic wymuszać.

A teraz przejdźmy do kar. O ile nagrody powinno się wyznaczać kolejno, to kary, jak już powiedział Machiavelli, należy ogłosić od razu. Partja zwycięska często bowiem popełnia ten błąd, że upojona władzą, albo też wiedziona żądzą zemsty, stopniowo pociąga swych przeciwników do odpowiedzialności. To też w każdej reakcji tkwi niebezpieczeństwo prześladowania nietylko przeciwników, lecz także zwolenników danego systemu, którzy nie spełnili obowiązku. Wytwarza to stan ogólnej niepewności, wskutek czego obawa i złe sumienie zawierają przymierze przeciw zwycięzcom. Tylko szybki i stanowczy wymiar sprawiedliwości, wolny od małostkowej chęci odwetu, oraz rychła amnestja zdolne są utrwalić spokój, a nowemu rządowi zdobyć zaufanie.

Przeciw tej zasadzie zdaje się świadczyć teror, dzięki któremu znienawidzeni despoci i stronnictwa mniejszości, nieraz się utrzymują u steru. Kto jednak na poparcie tej tezy zechce cytować Iwana Groźnego, ten zapomina, że ten tyran okrutny dla możnych, brał w obronę lud przeciw jego panom, czem sobie zaskarbił przywiązanie mas. Natomiast Jakobini i inni radykali wytwarzali atmosferę takiej ogólnej niepewności, że wszyscy pragnęli ich upadku. To też historja uczy, że teroryzm nie może być długotrwałym.

Nic nie podkopuje tak bardzo autorytetu rządu, jak wydawanie rozporządzeń, do których przeprowadzenia brak mu mocy. Dlatego podstawowa zasada rządu winna brzmieć: możliwie najmniej ustaw karnych, a konsekwentne przeprowadzenie istniejących. Bo przestępstwo nie ukarane jest pobudką do dalszych i obniżeniem szacunku dla prawa.

W wiekach średnich uważano różnorodność wyznań za nie dającą się pogodzić z dobrem państwa. Wynik wojny trzydziestoletniej rozwiązał tę sprawę w sposób gwałtowny, późniejsze zaś lata dowiodły że wolność sumienia nie czyni uszczerbku autorytetowi rządu. Podobny przebieg miało też uregulowanie życia gospodarczego w okresie merkantylizmu na niekorzyść państwa. Swoboda handlu i rzemiosła, nie przyniosła ostatecznie państwu żadnej szkody. To samo odnosi się do swobody słowa w parlamencie i zniesienia cenzury prewencyjnej. Rządy sądziły ciągle, że wszystko się rozpadnie w gruzy, jeśli ograniczą swą omnipotencję, przyznając obywatelom udział władzy, dopóki doświadczenie nie wykazało płonności tych obaw. Dzisiejsza nadmierna ingerencja w sprawy handlu, przemysłu i inne sfery życia gospodarczego, musi być traktowana jako zło przejściowe, dyktowane chwilową koniecznością. Rychło jednak musi być usunięta, jeśli nie ma wywołać reakcji. Bo każda zasada doprowadzona do ostateczności, nosi w sobie zarodek śmierci.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).